

„NOWY ŚWIAT” — SKON-
SOLIDOWANY DZIAŁ 4-GO
PĄDZIERNIKA 1925 Z „TE-
LEGRAMEM ODDZIENNYM”
JEST NAJPOWONIEJSZYM
CZYNNIKIEM W ŻYCIU POL-
SKIM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT” — CONSOL-
IDATED OCTOBER 4TH
1925 WITH THE „TELE-
GRAM ODDZIENNYM” — IS
AN OUTSTANDING POLISH
INFLUENCE IN THE TER-
RITORY IT DOMINATES.

No. 327. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY

NEW YORK WTOREK, 23 LISTOPADA, (TUESDAY, NOVEMBER 23), 1926

Entered as Second Class Matter, March 31st,
1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY.

Sowiety kwestionują prawa Polski do Wilna

JESZCZE JEDEN TRIUMF LOTNICTWA

Ludzie na skrzydłach prze-
lecieli Czarny Ład od
brzegu do brzegu

Szybowali nad miejscami, w któ-
rych nie powstała dotąd noga
białego człowieka

PARYŻ, 22 listopada. — Po
raz pierwszy w historii świata
przelecieli człowiek z jednego
brzegu kontynentu afrykańskiego
na drugi w najszerszym jego
miejscu. Lotnicy francuscy, wy-
leciający z okolic Marsylii, o-
kazyli wybrzeża afrykańskie z
zachodu do Przylądka Verde, po
czem skierowali się najprostszą
drogą do Quilliman nad Indyj-
skim oceanem. Powrót okrężył
drogą nad doliną Nilu, a dalej
nad Śródziemnym morzem.

W SIDŁACH PROWOKACJI

PARYŻ, 22 listopada. — Fran-
cuska policja tajna ma w rękę
dowody na to, że Ricciotti Gar-
ibaldi brał czynny udział w wiel-
kim spisku na życie Mussoliniego
w listopadzie zeszłego roku.
gdy zagranicą antyfaszyści nie
sili się z zamiarem obalenia dykt-
atora w Włoszech. Prowokacji
Zaniboni, który w tych dniach
będzie sądzony za zamach na ży-
cie dyktatora, pozostawał w ścis-
łych stosunkach z Garibaldim,
gdy ten mieszkał w Nicei.

ZNOWU CUD CZY AUTO- SUGESTJA

Paralityczka odzyskała wła-
dę w członkach po cu-
downym widzeniu

PARYŻ, 22 listopada. — Pani
Matrat, od wielu lat złożona nie-
mą i uważana przez lekarzy
za nieuleczalnie chorą — nagle
wyzdrowiała skutkiem odzyska-
nia się jej w śnie Matki Boskiej.
„Ja niegdyś nie błędziła zdrowie”,
— pomyślała chorą w śnie. W
zapowiedzianym terminie Mat-
rat wstała i przekonała się, że
może chodzić. Już przedtem w
Lourdes ta sama pacjentka mia-
ła doznać na sobie cudu, gdy
w jednej chwili zagościła się gło-
bokie odleżyny na jej ciele.

Wszystkie organy pracy kato-
lickiej opisują ten cud w dłu-
gich artykułach. Świat lekarski
widzi w nim niezwykły wypadek
autosugestji.

Życie Daszkiewicz w niebezpieczeństwie

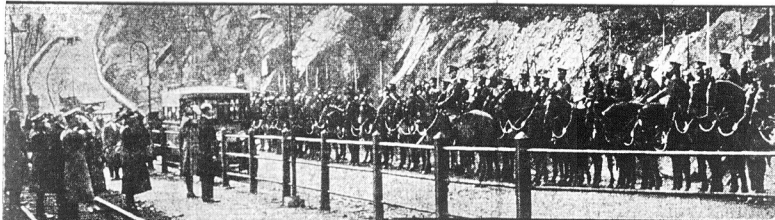
Rozwija się zapalenie otrzewnej i płuc

BRAT ZAKONNIK OFIAROWAŁ SWĄ KREW DO TRANS-
FUZJI, KTÓRĄ JEDNAK ODEŁOŻONO NA PÓŹNIEJ

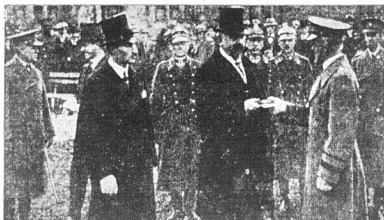
Lacurto wydał jednego z swych towarzyszy, niejakiego
Kinga; dwaj inni też podobno ujęci

W stanie zdrowia policjanta
brooklińskiego, Daszkiewicza,
nastąpiło znaczne pogorszenie.
W sobotę w nocy Dr. Donovan,
ordynator szpitala, zarządził
przygotowanie do transfuzji
krew. Brat dziennej służby bez-
pieczeństwa, ksiądz Daszkiewicz
z zakonu Redemptorystów, przy-
był do szpitala celem dania swego
krew na próbę przed zamierzo-
ną transfuzją. Lekarze uznali je-
go krew za odpowiednią, ale w
chwili przystąpienia do operacji,
zaawarzanej, że chory zaczyna
rozgaźkować. Po zbadaniu okaza-
ło się, że nastąpił krwotok we-
wnętrzny i zachodzi niebezpie-
czeństwo przerwania się zapa-
łego procesu na płuca. Wobec

IMPONUJĄCA UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSKOWSKA W WEST POINT



W West Point odbyło się uroczyste powitanie polskich przedstawicieli, gdy Posel Polski Jan Ciechanowski przybył tam na obchód stołecznoskiej rocznicy zwycięstwa nad Armiją Rewolucyjną. Eskortę honorową tworzył oddział kawalerzystów ze sławnej Akademii. Na fotografii widzimy p. Posła Ciechanowskiego przyglądającego się paradzie wojskowej.



Pan Leopold Kotkowski wręcza generałowi Stewartowi medal Ju-
bileuszowy, wybitny w Warszawie ku upamiętnieniu wielkiej rocznicy
pierwszego zbliżenia się dwóch narodów, spragnionych wolności za
sprawą „Bohatera dwóch światów”.

„ZBRODNIĄ POD DZIKĄ JABŁONIĄ” HENRY STEVENS DOWODZI SWEGO ALIBI

Łowił ryby tego dnia wieczorem w pobliżu swego domu.
— Zeznania Gibson mają być poważnie zachwiane
przez nowych świadków.

MATKA GIBSON MA ZDYSKREDYTOWAĆ JEJ PRAWDO-
MÓWNOŚĆ. — MUŁ TEGO DNIA WCALE NIE
BYŁ WYPROWADZANY ZE STAJNI —
DOWODZI INNY ŚWIADEK

„Szukajcie zegarka pastora, znajdziecie mordercę”

Obrota energicznie się zabra-
ła do zbijania ciężkich oskarżeń,
obciążających pastora i jego
braci. „Miażdżąc” zeznania Gib-
son musiał być jakiś „drobno-
ne”, jeżeli oskarżenia naprawdę
nie maczali rąk w ten krwawym
błocie. W zeznaniach Gibson a
zwłaszcza w jej „wyznaniu” spi-
sanem później na jej żądanie w
szpitalu brzmiał nie trudno do u-
chwytnia ton animacji osobiste-
go „klanu Stevensów”, w znacz-
nej mierze osłabiający objęto-
ściwym tego świadka oskarże-
nia. Po zeznaniach Gibson naj-
sensacyjniejszym momentem w
toku rozpraw sobotnich były ze-
znania Henry Simpsona, który
zaparł się w ogóle umiejętności
strzelania z rewolweru, a nato-
miast prawie udułkował swego alibi,
powołując się na świadectwo
z osiemnastu świadków, którzy mogą
stwierdzić, że w ów wieczór tra-
giczny do dziesiątej wieczorem
widzieli go nad zatoką, spokojnie
łowiącego ryby.

Obrazowi „wytrawionemu”
przez oskarżyciela Simpsona w
umysłach przysięgłych Stevens
przewracał inną. Gibson do-
prowadził do tego, że w sprawie
prześladowania katolików w Me-
ksyku, rząd meksykański stwier-
dza, że Watykan w fałszywym
świecie przedstawia fakty.

Rząd nie wymaga od klery
meksykańskiego niczego więcej,
jak tylko ścisłego przestrzegania
konstytucji meksykańskiej.

POWSTANIE W ALBANI

PARYŻ, 22 listopada. — W
północnej Albanii wybuchło po-
wstanie przeciw obecnemu rzą-
dowi. W Scutari panika. Ruch
handlowy zamarł zupełnie. —
Mieszkańcy pięciu gmin porwali
za broń, namawiając w odes-
tach inne do wspólnego wystą-
pienia przeciw republikańskiemu
rządowi Ahmeda Zogu.

RZĄD MEKSYKAŃSKI ODPOWIADA PAPIEŻOWI

Walka z antypaństwowcami
nie jest nowym „prześlado-
waniem chrześcijan”

MEKSYK MIASTO, 22 listo-
pada. — W odpowiedzi na ostrą
encyklikę papieża w sprawie
prześladowania katolików w Me-
ksyku, rząd meksykański stwier-
dza, że Watykan w fałszywym
świecie przedstawia fakty.

Rząd nie wymaga od klery
meksykańskiego niczego więcej,
jak tylko ścisłego przestrzegania
konstytucji meksykańskiej.

Policjant Daszkiewicz umarł

NEW YORK, 22 listopada.
— Policjant Franciszek Dasz-
kiewicz zmarł dziś skutkiem
raz postrzałowego, odniesio-
nych w walce z opryskami.

Do ostatka czuł przy u-
mierał jego brat, ks.
Daszkiewicz. Dwastronnie za-
palenie płuc uniemożliwiło po-
jętkową transfuzję krwi. W
godzinę po śmierci Daszke-
wicz detektywi ujeli dwóch
domniemych jego zabójców.

NOTA FORMALNIE UTRZYMANA W POJEDNAWCZYM TONIE, MA JEDNAK TREŚĆ PROWOKUJĄCĄ

Konszachty Sowiećow z pruskimi monarchistami

P. PATEK MIANOWANY POSELM POLSKIM W MOSKWIE,
P. KNOLL — W RZYMIE

Inne zmiany w poselstwach spodziewane w najbliższym czasie

(Specjalna korespondencja The New York Times'a)
WARSZAWA, 22 listopada. — Wojownicze nastroje w Polsce
wzrosły znacznie skutkiem podania do wiadomości publicznej no-
ty rządu moskiewskiego, będącej odpowiedzią na umiarkowaną w
tonie notę ministra Zaleskiego w sprawie Wileńszczyzny.

Sowiety stwierdzają w swej odpowiedzi, że, nie mając za-
miaru gwałcenia warunków Traktatu Ryskiego, nie mogą jednak
uznać ani decyzji Rady Ambasadorów w sprawie polsko-litewskiej
granicy, ani prawa Rady do zatwierdzania kwestji granic woje-
gole. Cała ta kwestja w tonie polega, że zgodnie z postanowieniem Ra-
dy Ambasadorów, Wilno zostało przyznane Polsce. Litwini, choć
sami prosili Radę Ambasadorów o decyzję w tej sprawie, nie po-
godzili się dotąd z tym faktem. Łącząc ich przyjaźne stosunki z
Sowiećami i Niemcami i sytuacją, ta przedstawia materiał do naj-
bliższej wojny w Europie, do której z łatwością mogłyby być
wciągnięte Stany Zjednoczone i Daleki Wschód.

Podobnie do tego, jak się rzecz ma z kryzysami parlamen-
tarnymi, który europejskie zaczynają się pod pretekstem nieral-
nych powodów i nie mający wielkiego znaczenia kraj północny
może się stać poważną kłopotliwizną.

Drugaższa nota sowiecka potwierdza dobre intencje przy za-
wierzeniu Traktatu Ryskiego z Polski, ale potostawia wiele do
zyczynia w sprawach, dotyczących granic Polski z jej północnym
sasiadem, ustaleni których w obecnej formie rząd sowiecki ot-
warcie się sprzeciwia. Przedstawiciele rządu uważają, że so-
wiećką za utrzymaną w pojednawczym tonie, ale armia dopuszcza
się w niej wrogich zamiarów i czeka tylko na rozkaz zlikwidowa-
nia nawiązałe tej kwestji palce, tendencje, jak twierdzi,
ignorowanej przez Ligę Narodów. Mało jednak jest prawdopodo-
bieństwa, by Marszałek Piłsudski spuścił z uwagi swe siły zbroj-
ne w tej kampanji, pokąd istnieć możliwość arbitrażu, ale sytu-
acja na granicy litewskiej podkopuje Państwo Polskie i pomija-
jąc jej względy natury ekonomicznej, daje grunto do konszachty po-
miedzy Sowiećami a monarchistycznymi czynnikami w Prusach
Wschodnich.

Korespondent nasz miał wczoraj wywiad z polskim posłem
przy rządzie sowieckim, p. Kętrzyńskim, który utrzymuje, że bol-
szeizmy wygasa pod wpływem ewolucji wewnętrznej. Stanowisko
posła w Moskwie ma objąć po p. Kętrzyńskim p. Patek, obecny
sekretarz ministerium spraw zagranicznych do spraw Wschodu.
Przewidywane są inne zmiany na stanowiskach posłów. Pan Knoll
mianowany został posłem polskim w Rzymie.

CHINY WZDYCHAJĄ DO JEDNEGO RZĄDU

Podatki wzrosły sześciokrotnie podczas wojny domowej

PEKIN, 22 listopada. — Daje
się wyczuć w całym Chinach
powszechne pragnienie powrotu
do dawnych stosunków, gdy rzą-
dy nad całym krajem były zo-
równane w Pekinie. Niemca, rzecz
prosta, mowy o powrocie do w-
ładzy dawnej dyktacji, ale w o-
becnych chaotycznych stosun-
kach w polityce krajowej roz-
bowowanie podatków daje się lud-
ności we znaki coraz dotkliwiej.
Wpływy podatkowe z prowincji
Shensu, mającej 35 milionów lud-
ności, wynosiły przed wojną do-
mową 1,200,000 dolarów, obec-
nie zaś same podatki „rządowe”,
nie licząc miejscowych i prowincjo-
nalnych, przewyższają 6 milio-
nów rocznie. Skutkiem zame-
szek wewnętrznych i zdzierstw
ze strony zmierzających się
władz rządów, Chiny przestały
być „krajem rządowym” naj-
lepiej i najtańszym.

Gen. Zagórski wołałby nie siedzieć w kryminalu

WARSZAWA, 22 listopada. —
Był szef departamentu lotnic-
wa M. S. Wojsk. gen. Włodzi-
mier Zagórski, aresztowany w
czasie wypadków majowych pod
zarzutem nadzysł służbowych,
wniósł do władz sądowno-wojsko-
wych podanie o zwolnienie z a-
resztu śledczego.

Prośbę o skrócenie cierpienia
wzięcia motywowano gen. Za-
górski tem, iż śledztwo w jego
sprawie jest na ukończonym.

Władze wojskowe ze względu
na to, że prokuratura rozszerza-
ła dochodzenie przeciw gen. Za-
górskiemu za nowe czyny kra-
wotwórcze i wobec tego śledz-
twa nie trybało być ukończonym,
zależały podanie gen. Zagór-
skiego odmownie.

Wilhelm ciężko zachorował

Doorn, Holandia, 22 listopada.
Półkierownik ciężko zapadł na zdro-
wie. Po przebiegnięciu i zwykłym
natury nastąpiło reumatyczne za-
alenie stawów.

RADJOGRAM

ROMAN DMOWSKI WYSTĄPIŁ
Z NARODOWEJ DEMOKRACJI

Ma on tworzyć nowe stronnictwo

Encydy w Krakowie rozbiły zebranie bisk. Hodura

(Specjalna korespondencja „Nowego Świata”).

WARSZAWA, 22 listopada. — Roman Dmowski wystąpił z Na-
rodowej Demokracji. Dawno był niezadowolony z partji, którą sam
stworzył i obecnie ma organizować nowe stronnictwo przypuszczal-
nie dla zaspokojenia akcji Janusza Radziwiłła, który, jak wiado-
mo, tworzy stronnictwo konserwatywne.
Encyda biskupa w Krakowie rozbiła zebranie biskupa kościoła
Narodowego z Ameryki Hodura i prztem go pobita. Władze wszę-
ły ostre dochodzenia przeciw sprawcom napadu.



Dobra Rada

Dobra rada dla każdego członka rodziny jest wypicie przynajmniej filiżanki Borden's Mleka dziennie.

Jest to najtańszy pokarm, jaki można dostać za cenę, jaką się za niego płaci, a w dodatku jest najlepszym pokarmem dla wszystkich.

Jestli nie używacie Borden's Mleka teraz, zapoznacie się z Borden's. Oznacza ono dobre zdrowie dla całej rodziny. Dajcie zamówienie na Borden's mleko.

Borden's Farm Products Co. Inc.
100 Hudson St. N.Y.C. — Telephone Walker 7300

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

BAYONNE, N. J.

Komisarz Daly przeciw polskiemu kandydatowi dr. Składzińskiemu—Wzywa Polaków do walki przeciw Polakowi

Daly zwołał na stację policyjną na „Harper” policjantów Polaków i „roz-mawiał” z nimi o polskim kandydacie.

Zaraz po ukazaniu się w miejscowej prasie wiadomości, że polskie kluby polityczne idą do wyborów, dr. Składziński jako swego kandydata na komisarza w przyszłych wyborach miejskich, Daly zwołał csem przed policjantów i paru cywilnych nasasy rodaków w placówce policyjnej, i dowiadywał się jak śmig porwać się na stawianie swego kandydata.

Niektórzy z obecnych wiceprezidentów przed Daly'ego do tej ro-ty, wdrzwali się, czy Daly nastawiał, aby kandydował po dźwięku ludzi na miłyj Polako-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego, który

się odezwał we wtorek, dnia 21-go listopada, aby obalić resolucję przyjętą na ostatnim posiedzeniu klubu, w którym zgłoszono polskiego kandydata. Jeden z obywateli zapisał Daly'ego, czy nie przybył on na swój tydzień Polaka. Daly odpowiedział, że niema miejsca dla Polaka na jego tykcie. Pięć minut później Daly powiedział, że niema miejsca dla Polaka na jego tykcie. Pięć minut później Daly powiedział, że niema miejsca dla Polaka na jego tykcie.

Daly dobrze o tem wie, że ci ludzie z którymi on konferował nie przysłał swego listu. Właśnie to, że kandydat dr. Składziński będzie dla niego brem kariery politycznej. Nośli wilk, ponosił i wilka.

PIERWSZY WYSTĘP WARSZAWSKIEGO TEATRU ŚMIECHU W AMERYCE

Triumf z jakim nie spotykali się aktorzy polscy—Broadway nie może im dorównać

Pierwszy występ Warszawskiego Teatru Śmiechu, w skład którego wchodził stryż Ryszard Gierasiński, polski potentat śmiechu, Marek Windheim, król piosenek polskich i Marja Żelazna, uosobienie uroku i kobiecości, był triumfem z jakim dotychczas nie spotykali się aktorzy polscy w Ameryce. Faktycznie trzech polscy humorzyści przyszedłi do sob z Polski całą kopiełkę zdrowego i substałego humoru. Pod względem artystycznym nie mogą im dorównać najwybitniejsi aktorzy z Broadway'u. Artyści ze słynnych wiedeńskich amerykańskich teatrów Dori Carrolla i Shuberta bledną w porównaniu z trzema wybitnymi aktami wiedeńskimi, jakie zdobyli się na odwagę i

wybrali się na tak ryzykowną eskapadę jak turne po kolonjach polskich w Ameryce. Pierwszy ich występ świadczył jednak że spotykali się z nie-szorstwem powodziem. Niesłody dotychczas dawano dużo kaskad niezasadzoną i niesławny „Wesołym” reklamowy rózny „Wesołym Dwidkom” i „Wylitym Humorem” który przyszedłi z Polski i nie mając żadnych ku temu danych przepuścił zadziwić swoim dowcipem i gra teatralną Polaków. Nie widzieliśmy tam i talentu ani najsłabszej pracy i dlatego następowało całkiem zrozumiałe rozgorczenie. Scenarzyści w naszym wykładzie nie może mieć miejsca. Tacy aktorzy jakich widzieliśmy w dniu 20-go listopada,

na sali Białego Orła w Jersey City należą do unikatów repertoriowych z całym mistrzostwem i nierównym talentem dorobek polski na polu wiedeńskim. Wszyscy w ostatnim przedstawieniu mogą powiadzać ich prawdziwi twórcy w tych słowach, Gierasiński typy „kradnie” charakterystyczne typy a później odwarza z mistrzostwem zrozumieniem i zrównoważonym talentem rzuca bombę śmiechu na widownię. Marek Windheim bawi publiczność swymi subtelni dowcipami i jest niezastąpionym w roli konferencjera. Wesołe piosenki jego, nadzwyczajna technika z jaką je odwarza i doskonały śmiech składają się na tak niepospolicą ciekot że z całą odwarzą możemy go ukoronować nadając mu tytuł króla piosenkarzy polskich. Marja Żelazna z jej urokiem, talentem i kobiecym wdziękiem potrafiła byś wciągnąć zadziwić Broadway swymi krociami. Tyle jest w nich indywidualności i finezji, że stanowczo nie można porównywać ich nawet z najlepszymi produktemi tego rodzaju na słynnym Broadway'u. Te kilka rydów da nam bardzo słabe pojęcie o tem csem właściwie jest Warszawski Teatr Śmiechu. Atakuj jednak przekonaj się jak subtelny jest humor polski i zrozumiałym jednocześnie dla tutejszej publiczności, jak niepospolicą jest gra aktorów należą ich sprząć. Dopiero wówczas każdy się przekonaj jak wiele mogłoby stracić gdyby pominieli występ Warszawskiego Teatru Śmiechu w Ameryce.

JERSEY CITY, N. J.

Ze Zw. Soc. Polskich

Zwany Poloni Oddział Z. S. P. im. I. Waryńskiego urządza w Dziel. Dzielczyńskiego (Thanksgiving Day), w czwartek, dnia 25-go listopada doroczny swój bal w sali Domu Polakow, po 187 Brunawick St., Jersey City, N. J.

Młodzi i starzy zapewniony mają świetną zabawę przy dźwiękach orkiestry prof. Feliksa. Nie omiśnie więc tej sposobności przyjemnej zabawy w miłym towarzystwie i przy okazji, dnia 25-go listopada, w czwartek, dnia 25-go listopada doroczny swój bal w sali Domu Polakow, po 187 Brunawick St., Jersey City, N. J.

Zawiadomienie

Klub Oświatowy Esperantystów, mający swoją siedzibę w lokalu Good Will Community, po 578 Jersey Ave., Jersey City, N. J., podaje do wiadomości, iż na ostatnim posiedzeniu do zarządu zostali wybrani—prof. A. Craig, prezes, A. Borysiwicz, wiceprezes, W. Kubik, sekretarz finansowy, panna Helena Tempin, sekretarka protokołów, T. Zieliński, kasjer, Fr. Tempin, organizator.

Zarząd klubu odbywa swoje posiedzenia w ostatnią środę każdego miesiąca o godzinie ósmej wieczorem. Lekcje języka Esperanto odbywają się w środę o godzinie 8:30 do 9:30 dnia każdego tygodnia. W ciągu tego czasu przyjmują się zapisy na lekcje.

T. E. TEMPIN, Organizator.

LINDEN, N. J.

Do Towarzystwa Dobroczynnej Pomocy

Ja niżej podpisana składam serdecznie proszę o udzielenie mi pomocy w kwotę \$10, która służyła dla mnie dużo w mojem tak krytycznym położeniu.

Z osobna dziekuje pani Kociuk i pani Mrozki i pani proszę za ich dobry postępek, że o mnie nie zapomnieli. Daj Boże, abym się mogła wam odwdziżyć za waszą pomoc! Życzę wam i członkom towarzystwa jak najdłuższego życia i dobrego powodzenia.

ANNA SZCZAK.



Gwałtowny podmuch wicher strącił 3 letnią Małgorzatę Paxtrov ze schodów bezpieczeństwa z wysokości 4 piętra. Nieszczęśliwie dziecko spadło na podwórze domu, zabijając się na miejscu.

CZŁOWIEK WYMOWNY

Psychologia elokwencji na tle codziennych obserwacji

Wymowa i rozmowność posługują się słowami, mową, jak to i z pojęć i samych wyrazów wynika, mimo jednak, że są z sobą spokrewnione, nie pozostają nigdy z sobą w bliskich stosunkach. Bywają ludzie bardzo wymowni, którzy głosu nie są rozmowni, i są ludzie niesłychanie rozmowni, nie obdarzeni przez los nawet szczyptą wymowy.

Wymownym jest człowiek, który umie i lubi mówić sam, najchętniej do tłumu, a od biedy i do grupki ludzi czy też poszczególnego indywiduum. Osoba rozmownego potrzeba rozmówcy, który zadaje jej pytania, odpowiada, potakuje, dziwi się lub przeczy. Człowiek wymowny jest mistrzem monologu mówionego lub pisanego, o ile jest literatem pisze powiadzi i uroczyście dramatycznie klasycznie lub romantycznie. W towarzystwie bawia zazwyczaj nieznośną pilną.

Człek rozmowny jest mistrzem dialogu, w towarzystwie, w podróży, na przechadze bardzo jest popularny, o ile jest dramato-pisarzem posługuje się dialogiem krótkim, żywym, przerywanym. Wymowni ludzie zdarzają się częściej między mężczyznami, rozmowne częściej bywają kobiety. Rozmowność ich kojarzy się zresztą nie raz z wymową towarzyską, zbiorną—lub mówić dużo i nie trzeć okazji, mówią naraz co w rezultacie daje miły rezultat dziewczynki i niemally pozytyw.

Rozmowność jest cechą towarzyską. Charakter jej zmienia się zależnie od charakteru danego społeczeństwa i od miejsca, czasu i sytuacji, w których się znajdujemy. Francuz i Włoch są rozmowni w każdej sytuacji, w sposób lekki i dowcipny, Niemcy to czynią w sposób bardziej powściągliwy i namaszczony. U nas ludzie w stosunku do nieznanego sobie są bardziej rozmowni w Małopolsce, mniej w bytem Królestwie. Wobec znajomych rzecz ma się odwrotnie; tak mi się przynajmniej wydaje.

Okiepaniem jest twierdzenie, że człowiek bywa bardziej rozmowny po jedzeniu niż przed nim. „Polak głodny jest zły.” W kawiarni u nas niesłychanie rzadkim jest, fakt—tak częsty gdzieś indziej—nawigazania rozmowy z nieznanym gościem. W tramwaju improwizowane konwersacje mają zazwyczaj charakter niechętny i niezbyt żywy. W pogozu chętniej już nawigazuje się rozmową, aby skrócić sobie drogę, urozmaicić bezczyn-

budowania huty szklanej „Ognie dagastafskie” i chemicznej fabryki w Jarosławiu — przy-byla tam komisja stwierdziła, że w tych fabrykach nie są zaspokojone najmniejsze wymagania, dotyczące się warunków sanitarnych i higieny pracy i że warunki pracy są wogóle znacznie gorsze, niż w fabrykach, wybudowanych przed rewolucją.

W hucie „Ognie dagastafskie” stwierdzono, że pomimo obfitości gryzącego pyłu, niema wcale wentylacji, oczy i ręce robotników nie są należem ochraniane, niema wcale w fabryce umywalni, ani łazien.

Kolonja robotnicza również wszelkiej krytyki. Woda do picia obrzydliwa, o podziwnym zapachu i wstrętnym smaku.

Izby strasznie ciśnie, niewygodne i niewypowiedziane brudne, odrobactwa się roi.

Zupełnie podobne warunki panują w chemicznej fabryce w Jarosławiu, wybudowanej w roku 1926. Robotnicy pracują tam w temperaturze od 33 do 61 stopni Celsjusza, a powietrze prze-szycone jest gazem siarkowym i kwasem węglowym.

Pomiędzy zebraćkami

— Ten bogacz z parteru dał mi tylko marne dwa grosze!
— To sknera! Bóg go ska-że!
— Już go skara! Ochochrzą, skradłem mu srebrną papiero-śnicę.

Najlepsze okazuje się w końcu najtańszem

Muszard używa się tak mało przy jedzeniu, że warto używać tylko najlepszej Heinz'a Preparowanej Muszardy.

Herbatnia łyżeczka Heinz'a Preparowanej Muszardy na talerzu poprawi Wasze potrawy, nada im lepszy smak, doda Wam apetytu, dzięki czemu będziecie czuć się lepiej.

Wszystko to robi jej smak. Wyrób Heinz'a Preparowanej Muszardy oparty jest na pięćdziesięciu letnim przeżo doświadczeniu ekspertów w wytwarzaniu czystych pokarmów.

Próbuj jej, a dowiesz się co to znaczy dobra muszarda.

Smak jest najlepszą próbą

Jeden z gatunków

HEINZ
Prepared
MUSTARD

INNE GATUNKI

Heinz'a Sos Pomidorowy Heinz'a Czyste Ocet Heinz'a Pieczona Fasola Heinz'a Makaron Gotowany

Fatalne warunki pracy w fabrykach sowieckich

Wskutek licznych skarg—po upływie półtora roku od wy-

Zacznijcie składać teraz na wydanki gwiazdkowe na przyszły rok

Miljony osób, którzy zapisali się do Gwiazdkowego Klubu w zeszłym roku, otrzymują swe pieniądze teraz.

Czy jesteście jednym z nich? Przyląćcie się do naszego Gwiazdkowego Klubu na rok 1927.

Otwiera się 1-go grudnia. Składajcie jakkolwiek swie chcecie i zostaniecie jednym z tych, którzy będą mieli pieniądze na Gwiazdkę w przyszłym roku. Możliwość zrobienia tych rzeczy, których się chce, daje zawsze wiele szczęścia i zadowolenia.

Mala tyłka suma składana co tydzień zapewnia Wam pieniądze na Gwiazdkę bez naruszenia Waszych stałych dochodów.

Są klasy na jakiegolwiek bądź sumę, którą chcielibyście odkładać.

\$25	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	\$12.50
.50	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	25.00
1.00	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	50.00
2.00	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	100.00
5.00	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	250.00
10.00	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	500.00
20.00	składanych tygodniowo przez	50 tygodni stanowi	1000.00

PRZYLĄCZCIE SIĘ DO KTÓREGOLWIEK.

Wszyscy są mile widziani

Bank otwarty w poniedziałki i piątki do 8-jej wieczorem.

THE UNITED STATES SAVINGS BANK

of the City of New York
MADISON AVENUE AT 58th STREET
NEW YORK CITY

STAŁY POLSKI TEATR W NEWARKU

przy Norfolk i So. Orange Avenue.

PONIEDZIAŁEK! PONIEDZIAŁEK!

Przepełniony dramat w 4-ach aktach

„EWA” czyli „PIEKŁO”

Dramat wstrząsający każdym nerwem.

Sztuka przedstawiająca straszne piekło żyłowe.

Dzielim bezwzględnie wstęp wabroniony.

TEATR OTWARTY O 6:30.

LIGA KOBIEC W NEWARKU

— urządza —

BAL CHRYSZANTEMOWY

w KLUBIE OŚWIATOWYM

w Środę, dnia 24-go Listopada

Do specjalnych atrakcji należą klasyczne tańce

P. J. OPALEWSKI i F. SKIBY

CAŁY DOCHÓD NA CELE DOBROCYNNE

Doroczny Bal Domu Narodowego

We środę 24 Listopada w wigilię Thanksgiving Day

DZIA DZIEKCYNNIENIA

o godzinie 7-jej wieczorem

w Sali Domu Narodowego

278-290 New York Avenue

Cała Polonia w Newarku będzie gospodarzem i gościem zarządem

Przytę waczej poprosz sde własne przedsiębiorstwo.

Interesy do sprzedania

(Stores for Sale)

OKOJE umebliowane na tydzial lub
noc. Jaworski, 241 Greenpoint Ave.
Greenpoint, Brooklyn. (2)

RED AVE. 251. - Ladne okazyte umeb-
liowane pokoje, pojedyncze i podwoj-
ne, czysta i przytulna cena. (2)



Sześcioletnia Adela Cohen otrzymała 27,000 dol. odszkodowania za utratę nogi z wypadku samochodowego.